
Kilka najświeższych odkryć szczątków człowieka paleolitycznego w Europie : według prof. G. G. Maccurdy

Światowit 9, 116-123

1911

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

uboga ludność, zadowolająca się zdobyczami morza, trochę rolnictwa i hodowli bydła i nie mająca podniety do wędrówek w dal ¹⁾. Jakkolwiek jednak zbierała bursztyn dla siebie samej i obrabiała go w znacznych ilościach na ozdoby, nie znajdujemy śladu, aby go do obcych krajów wysyłała. Zda się nawet, że przez czas pewien nie był przez ludność miejscową używany, póki ona nie znalazła nabywców w Rzymianach, od których ze zdumieniem otrzymywała za to zapłatę, jednak niedostateczną, aby za nią mogła nabywać w większych ilościach żelazo ²⁾.

Tu więc właśnie, gdzie można było oczekiwać, że ludzie będą chcieli darów obcej kultury za posiadany w wielkiej obfitości i dla siebie prawie bezwartościowy bursztyn, dokąd z Grecji prowadziła droga krótsza i łatwiejsza, handel miał sposobność do rozwinięcia się. Nie zdarzyło się to, ponieważ z jednej strony handel ówczesny wogóle nie umiał przenikać samodzielnie do wnętrza lądów ³⁾, z drugiej zaś strony—ponieważ bierna ludność pozostawała w kraju, a z nią i bursztyn. Natomiast, krainę zachodnio-baltycką zamieszkiwały plemiona rozbudzone i czynne, które w rozpędzie życiowym i twórczym dążyły naprzód, przełamały wreszcie granice swojej ojczyzny, zdobyły sobie nowe siedziby i rozpowszechniły tam bursztyn, zamiłowanie do niego i znajomość jego pochodzenia, które potem mogły być przez handel wyzyskane.

(Streszczenie powyższe jest prawie przekładem. Opuszczono bardzo mało rzeczy nieznaczących).

M. M.

Kilka najświeższych odkryć szczątków człowieka paleolitycznego w Europie.

Według prof. G. G. MACCURDY, streścił ST. J. M. ⁴⁾.

Ostatnie sześćścielecie dorzuciło bardzo wiele do nauki w sprawie poznania ras ludzkich, zaludniających Europę w czasach geologicznych.

W październiku r. 1907 dr. Otto Schoetensack znalazł szczękę dolną

¹⁾ Uwaga tłumacza: Zdawałoby się, że przeciwnie: Skoro ludności zachodnio-baltyckiej działa się na jej siedzibach dobrze, a wschodnio-baltyckiej źle, to właśnie ta ostatnia miała większą od pierwszej „podniętą” do wędrówek.

²⁾ Uwaga tłumacza: Chyba autor ma tu na myśli Słowian, jako mieszkańców obszaru wschodnio-baltyckiego, bo nikomu innemu nie przypisałby takiego niedołęstwa.

³⁾ Uwaga tłumacza: Ależ wybrzeże wschodnio-baltyckie nie jest wnętrzem lądu.

⁴⁾ Recent discoveries bearing on the antiquity of Man in Europa (Ann. rep. of the Smithson. Institution, 1909, str. 531—583).

w pokładzie piasku blisko wsi Mauer, o 10 *km* od Heidelbergu. Szczęka owa była znaleziona nad rzeką Mauer (w dolinie rz. Elsenz), w głębokości 24,1 *m* od powierzchni, w warstwie, zaliczanej do dolnego czwartorzędu. Poziom, z którego pochodzi szczęka, dostarcza innych resztek ssaków, a mianowicie: *Felis spelaea*, *F. catus*, *Equus*, *Canis*, *Ursus arvernensis*, *Sus ser. var. priscus*, *Cervus latifrons*, *Bison*, *Castor fiber*, *Rhinoceros etruscus* i *Elephas antiquus*. Dr. Schoetensack zbliża owe kopalne resztki ssaków do przedlodowcowej warstwy Forest beds w Norfolku i do górnego Pliocenu Europy południowej. Nosorożec etruski i koń z Mauer (przedstawiający formę przejściową między *Equus stenorhis cocchi* i koniem z Taubach)—oba te typy odnoszą się ostatecznie do Pliocenu. Reszta ssaków należy do czwartorzędu dolnego. Współczesność człowieka z *Elephas antiquus* z Taubach (w bliskości Weimaru) dała Schoetensackowi podstawę do oczekiwania resztek człowieka także w alluwium rzeki Mauer. Prawdopodobieństwo takiego odkrycia skłaniało go do utrzymywania bliskich stosunków z właścicielem kopalni piasku przez lat dwadzieścia. Odkrycie było zrobione przez robotnika, przy którym przypadkowo był drugi robotnik i chłopiec. Dr. Sch. był natychmiast zawiadomiony i przybył nazajutrz. Szczęka była nienaruszona, ale uderzenie łopaty rozdzieliło ją wzdłuż linii symphysis. Grzędki piasku scementowanego tak mocno przylegały do lewej połowy szczęki, pokrywając 4 zęby trzonowe, że korony wszystkich czterech odpadły razem z wapniakiem przy jego odrywaniu. Odłupanie owo ułatwiło studyowanie zagłębień miazgowych oraz ścian. Uzębienie tej szczęki reprezentuje, sądząc według kształtów Europejczyków współczesnych, wiek młody. Otóż należy zauważyć, że u Europejczyka dzisiejszego uzębienie dochodzi między rokiem 9—14-ym do tego samego stanu, w jakim było w młodości rasy dopiero u osobników dorosłych.

Pierwszą kopalną szczęką dolną, która zwróciła uwagę całego świata z powodu cech zwierzęcych i znalezienia łącznie z resztkami mamuta i nosorożca kopalnego, była szczęka znaleziona w 1866 r. przez Dupont'a w grocie La Naulette w Belgii. Był to wprawdzie tylko ułamek, ale dostateczny do wykazania zupełnej nieobecności podbródka jako też ważnych szczegółów uzębienia. Jej pokrewieństwo formalne z człowiekiem z Neanderthalu, którego dolnej szczęki nie można było odnaleźć—było widoczne i przyczyniło się do rozjaśnienia naszego poglądu na tę czaszkę. Szczęśliwe połączenie czaszki z dolną szczęką przyszło dopiero w dwadzieścia lat później, gdy zostały odkryte w jaskini Spy (także w Belgii) resztki dwu nowych indywiduów, współczesnych nie tylko ze szczątkami mamuta i nosorożca, ale z narzędziami krzemiennymi typu musteryjskiego.

Następnie w r. 1899 pośród resztek, znalezionych przez prof. Gorjanowicza w Krapinie, znalazła się pewna liczba szczęk, o tym samym charakterze, co i szczęki z La Naulette i Spy. Były one i tam połączone z wyrobami musteryjskimi. Tylko, zamiast szczątków nosorożca wązkonosego (*Rh. tichorhinus*), jak w Spy, były tam szczątki nosorożca Merka starszego typu. Może to być objaśnione dłuższem przetrwaniem nosorożca Merka na Południu niż na Północy lądu europejskiego.

Nie ulega już wątpliwości, że szczęki dolne z La Naulette, ze Spy i z Krapiny należą do jednego stadyum w ewolucyi człowieka. Gdy zaś Spy zbliża się bardziej do Mauer niż do Krapiny, a wszystkie razem bardziej do człowieka dzisiejszego, niż do typu z Mauer, przeto typ z Mauer okazuje się starszym od nich, mianowicie przedneandertalskim, i to nawet dość znacznie starszym od neandertalskiego.

Wyroby musteryjskie, znajduwane wraz z typem neandertalskim, należą do środkowego czwartorzędu i odpowiadają początkom górnego czwartorzędu w jaskiniach. Można je zaliczyć do okresu przejściowego między epoką lodową Riss a Riss-Würm. Szczęka zatem z Mauer należy co najmniej do dolnego czwartorzędu, w którym znajdowano w Belgii wyroby eolityczne.

W lecie 1908 r. O. Hauser znalazł część ludzkiego szkieletu łącznie z czaszką w klasycznem miejscu Le Moustier. Miejsce to, należące do wspaniałych paleolitycznych warstw w dolinie Wezery we Francyi jest znane od czasu exploracyi Larteta i Christy'ego w l. 1863—1865. Hauser, postępując bardzo rozsądnie, odłożył rozkopywanie znalezionych szczątków w jaskini Le Moustier aż do przybycia grupy niemieckich antropologów łącznie z prof. Klaatschem z Wrocławia, grupy przybyć mającej wprost z kongresu antropologicznego, odbywającego się w 1-m tygodniu sierpnia.

Znalezisko dokonane przez Hausera w niskiej jaskini Le Moustier zawiera nietylko prawie kompletną czaszkę, ale również różne części szkieletu młodego osobnika, lat około 15-tu. W tym wieku płeć nie może być oznaczona na mocy niektórych tylko oddzielnych kości. Cechy rasy także nie są tak wyraźne, jakby były przy zupełnej dojrzałości; pomimo to wskazują one nieomylnie typ neandertalski, ze Spy i z Krapiny, zwany *Homo primigenius*, który staje się teraz także *Homo mousteriensis*. Był to typ ordynarny, krępy, niski; ręce i nogi względnie krótkie, szczególnie przedramię i goleń jak u Eskimosów. Podobieństwo do małp zauważyć się daje w krzywiźnie „radiusa“ i goleni, która jest okraglejsza w przekroju

niż u *Homo sapiens*. Cofnięte czoło, wydadne łuki brwiowe i prognatyzm zbliża go do współczesnych Australczyków. Wyroby, towarzyszące szkieletowi z Le Moustier, są typowe dla epoki musteryjskiej.

Inne odkrycie szczątków paleolitycznych człowieka było dokonane dn. 3 sierpnia 1908 r. przez braci Bouyssonie i p. Bardon'a. Jest ono z wielu względów bardzo zadowalające, szczególnie z powodu egzemplarzy prawie całkowicie kompletnych. Miejscowość ta jest to wieś La Chapelle-aux-Saints, o 22 *km* na południe od Brive w departam. Corrèze, która tworzy jedno ze znanych we Francji zbiorowisk jaskiń, obejmujących Dordogne, Charente i Gironde.

Znalezisko w La Chapelle-aux-Saints było dokonane w jaskini blisko wejścia. Prócz kości ludzkich zawiera ono narzędzia krzemienne i szczątki bizona, konia, kozy (c. *ibex*), nosorożca (*R. tichorh.*), lisa i jakiegoś ptaka. Zachodzi bardzo silne przypuszczenie, że to był grób. Wyroby krzemienne należą do czystej epoki musteryjskiej. Inwentarz kostny składa się z czaszki połamanej, ale prawie kompletnej, kilku kości pacierzowych, kości długich, żeber, z kości dłoni i palców i t. d., należy zaś do osobnika męskiego, o wzroście 1,6 *m* i w wieku podeszłym.

Oprócz braku zębów z powodu starości, czaszka jest tak kompletna, że można było porobić wszystkie pomiary, zmierzające do porównania dokładniejszego, niż to było możliwe przy poprzednich znaleziskach, nie wyłączając nawet *Spy* i *Homo musteriensis*. Szczególnie korzystnie wyróżnia się kompletność w kościach twarzy i potylicy. Kraniometria musteryjskiej epoki uzupełniła swe wiadomości na wielu punktach. Stosunekinionu do podstawy czaszki został po raz pierwszy zbadany, zarówno jak do wielkiego otworu potylicowego.

Charakter powierzchni w okolicy ucha wskazuje, że mięśnie w tej części były silnie rozwinięte. Podniebienie względnie długie, przy prawie równoległych „alweolarnych“ sklepieniach; należy powiedzieć, że podniebienie jest hyspoidalne—jedna z dwu charakterystycznych cech małpich. Boule także zaznacza brak „fossa canina“. Nos oddzielony od łuków brwiowych silnem zagłębieniem jest względnie krótki i szeroki. Dolna szczeka odznacza się wielkością, płytkością „*incisurae mandibulae*“ i brakiem podbródka.

Boule określa pojemność czaszki z Chapelle-aux-Saints podług formuły Manouvrier'a, Lec'go i Boddoo'go na 1570 do 1750 *cm*. Przy użyciu prosa lub szrótu przeciętna pojemność 1626. Takiemi samymi sposobami były mierzone czaszki z Neandertalu i *Spy* przez Schaffhausena, Huxley'a i Schwalbego.

Więc podług objętości rasa Neandertalska należy do klasy *Homo sapiens*. Ale musimy rozróżniać względną objętość od absolutnej. U współczesnych ludzi, gdzie poprzeczna i podłużna średnice są takie same, jak w czaszce z Chapelle-aux-Saints, średnica pionowa jest dużo większa, co powiększa pojemność do 1800 *cm*, a nawet do 1900, chociaż tak wielkie współczesne czaszki są rzadkie. Szczegóły budowy palców wskazują, że osobnik ten silniej opierał się na palcach, niż rasy dzisiejsze.

D. Peyrony z Les Eyzies miał szczęście odkryć w jesieni r. 1909 szczątki ludzkie z epoki musteryjskiej w dwóch różnych miejscowościach departamentu Dordogne. Pierwsze odkrycie miało miejsce w małej jaskini w Pech de l'Aze, o 5 *km* od Sarlat. Znaleziono tam w nienaruszonych górnych pokładach musteryjskich czaszkę 5 lub 6-cio letniego dziecka. Obok niej były liczne kości sztucznie łupane, zęby końskie, reniferowe i liczne narzędzia musteryjskie. Dolne części pokładu musteryjskiego, na których leżała czaszka zawierały doskonałe narzędzia typu *Acheulińskiego*.

Drugie znalezisko było zrobione w La Ferrassie w bliskości Bugue. Przekrój gruntu obejmuje tu 5 warstw archeologicznych: *acheulską*, *musteryjską*, *dolną*, *średnią* i *górną* i *aurinaceńską*. Szkielet, niemal całkowity, znajdował się między warstwami *acheulską* i *musteryjską*, w głębokości 3 *m*. Chociaż częściowo zgniecione potężną wagą leżącej nad nimi ziemi, wszystkie kości były na swoich miejscach za wyjątkiem prawej stopy i ręki, które były odsunięte i częściowo zniszczone prawdopodobnie przez jakieś mięsożerne zwierzę. Szkielet starannie zebrano i jest nadzieja, że będzie wkrótce szczegółowo opisany. Nie był to grób: ciało leżało w rogu schroniska, przykryte gałęziami, skórą lub trochą ziemi, albo wszystkimi temi przedmiotami razem; stopniowo musiał być ten szkielet zasypywany przez odłamki, z obrywających się naokoło skał, jakoteż i przez resztki, nanoszone przez późniejszą *Aurignaciańską* ludność. Całkowite położenie geologiczne tego znaleziska było jasno określone i oczekiwać tylko należy szczegółowego i drobiazgowego opisu samego znaleziska. Powinien on nie tylko potwierdzić, ale wiele jeszcze dodać do danych z osteologii *Homo primigenius*, jak to się stało przy opisie szczątków z La Chapelle-aux-Saintes.

Dzięki starannym, trudnym i systematycznym eksploracyom Dordogne stało na czele spraw paleolitycznych. O. Hauser, który już zrobił ważne odkrycie w La Moustiere w r. 1908, został także nagrodzony bogatą zdobyczą w r. 1909. W Combe-Capelle, w bliskości Montferrand-Périgord znalazł w sierpniu dojrzały męski szkielet z epoki *Aurignaceńskiej*. Typ nowego szkieletu jest wyższy od *musteryjskiego* i różnica jest większą niż możnaby wnosić z położenia geologicznego. Zwłoki były grzebane w dole

wykopanym w pokładzie musteryjskiej epoki; kamienne narzędzia znalezione koło głowy, rąk, nóg i stóp są aurignaceńskie. Z tego powodu Klaatsch nadaje im nazwę *Homo aurignacensis* Hauseri. Pewna liczba muszelek leżała koło zwłok, prawdopodobnie były to ozdoby.

Podobnie jak w roku poprzednim w Le Moustier, prof. Klaatsch był wezwany do dozorowania przy poruszeniu szkieletu.

Typ, który ten szkielet reprezentuje okazuje się najbliższym do resztek z Brünn na Morawach oraz z Galley-Hill blisko Londynu, a również podobnym jest do przedstawiciela późniejszej znacznie rasy magdaleńskiej, reprezentowanej w szkielecie, przed 20-tu lat znalezionym w Chancelade, także w Dordogne.

Pomiędzy Mentoną a Ventimigią po stronie włoskiej istnieje najliczniejsza w Europie grupa jaskiń. Obejmuje ona 9 stacyi, z których do największych należą Grotte des Enfants, La Barma, Grotte du Cavillon i Grotte du Prince.

Główną uwagę zwrócono na ten region wiele lat temu przez odkrycie przez Rivièrę'a ludzkiego szkieletu w Grotte du Cavillon, tak zwanego człowieka z Mentony, znajdującego się obecnie w Muzeum przyrodniczym w Paryżu. Później znaleziono 5 szkieletów w La Barma Grande i 2 dziecinne w Grotte des Enfants, skąd pochodzi i nazwa jaskini.

Miłośnictwo archeologii i posiadanie jednej z jaskiń (Grotte du Prince) popchnęło księcia Monaco do zarządzenia systematycznej eksploracji jaskiń Grimaldi dotąd nieopisywanych, poczynając od nienaruszonej jeszcze Grotte du Prince. Powierzono robotę w ręce Canon L. de Villeneuve, prof. M. Boule i dr. R. Verneau. Grotte du Prince okazała się bogatą w szczątki zwierzęce, ale nie znaleziono ani jednej kości ludzkiej, chociaż rozkopywano ją w 28 miejscach; tym sposobem wiele szkieletów poprzednio znajdowanych w sąsiednich jaskiniach pozostają wątpliwymi. Następnie roboty (1909 r.) zaczęto w Grotte des Enfants, częściowo dopiero zbadanej przez Rivièrę'a. I tutaj, jak w poprzedniej, warstwy ziemne uznano za czwartorzędowe. Zamieszkanie jednak tej jaskini musiało mieć miejsce trochę później niż w Grotte du Prince.

Dwie warstwy, leżące na samym dnie charakteryzowała gorąca fauna *El. antiquus* i *Rh. Merckii*. Wszystkie następne zawierały faunę *Renifera*. Praca eksploratorów została nagrodzona znalezieniem resztek ludzkich na trzech odległych od siebie poziomach, należących do epoki *renifera*. Najniżej natrafiono na zwykły grób dojrzałej kobiety z młodziutkim męskim szkieletem, w głębokości 8,5 *m* tuż nad warstwą z fauną *El. antiquus*. Z powodu charakterystycznych cech murzyńskich znalezisko to różni się od wszystkich innych szkieletów z Czwartorzędu. Na ten typ, na-

zwany przez Verneau rasą Grimaldi, zwrócono świeżo uwagę przez znalezienie Venus z Willendorfu, kamiennej figurki niedawno odkrytej w bliskości Krems w Austrii.

Na poziomie o 1 *m* wyższym od powyższych negroidalnych szczątków znaleziono szkielet mężczyzny typu Cro-Magnon. Fauna obu poziomów była jednakowa i ciągnęła się także sama aż do samego wierzchu. Tym sposobem szkielet kobiety znaleziony przez Villeneuve'a na głębokości 1,9 *m* od powierzchni jest czwartorzędowy należący do epoki przyległej do magdaleńskiej; ma on negroidalny charakter, chociaż pod pewnym względem jest podobny do długogłowców neolitycznych.

Renifer ciągnie się przez 3 po sobie idące kulturalne epoki Aurignaceńską, Solutreńską, Magdaleńską. Wszystkie 3 epoki były prawdopodobnie reprezentowane w jaskini Grotte des Enfants, w których negroidalne szkielety mogą być uważane za należące do wieku Aurignaceńskiego. Tuż zaraz pod spodem były resztki *Elephas antiquus*. Należy tu przypomnieć o szczątkach z Krapiny, które są łączone z musteryjskim przemysłem oraz z *Homo primigenius*.

Ludzkie szkielety z Grotte des Enfants należą do okresu renifera, epoki przejściowej Asylskiej, dotąd nie reprezentowanej. Dzięki poszukiwaniom d-ra R. R. Schmidta w jaskini Ofnet pewna liczba ludzkich czaszek, pochodzących z epoki azylskiej została wydobyta na światło dzienne. Geologicznie Ofnet jest jedną z najważniejszych stacji paleolitycznych w Niemczech.

Pierwsze 2 warstwy były jałowe, w 3-ej i 4-ej Schmidt znalazł typowe dla kultury Aurignackiej (średniej i górnej). W 5-ej warstwie była czysta wczesna kultura Solutreńska z dalszym ciągiem fauny konia. Leming (już w 4-ej obecny) pokazuje się znowu u podstawy 3-ej warstwy, odznaczającej się przemysłem magdaleńskim. Najciekawszym był poziom 7-my, mezolityczny, skoordynowany z kulturą Azylską. Warstwa ta była bardzo cienka, z wyjątkiem paru punktów, w których wykopane zagłębienia sięgały do warstwy solutreńskiej. Ubita ziemia w tych zagłębieniach była nasyciona czerwoną ochrą i w każdym spoczywała okrągła grupa ludzkich czaszek, pokryta sproszkowaną ochrą. Wszystkie czaszki, 27 w jednej grupie i 6 w drugiej, były ułożone twarzami na wschód. W każdej grupie były przeważnie czaszki żeńskie i dziecięce; było ogółem tylko 6 czaszek męskich. Pogrzebanie głów bez ciał musiało być dokonane wtedy, gdy na nich było jeszcze ciało, bo dolne szczęki i jeden lub kilka kręgów szyjnych były znalezione przy każdej czaszce. Czaszki kobiece i dziecięce były z naszyjnikami, zrobionymi z psich lub jelenich przedziurawionych kości lub muszelek. Czaszki nie były ani palone ani okaleczone.

Za wyjątkiem krzemiennych tardenoazyjskich strzałek, nie było na tym poziomie nic, coby znamionowało neolit: ani ceramiki, ani resztek domowych zwierząt, chociaż neolit jest silnie reprezentowany w następujących pokładach. Fauna i stratigrafia były azylijskie, chociaż brakowało tu typowych Azylijskich elementów, jak płaski harpun z rogu jeleniego i kolorowane zdobione kamyki. Schmidt zalicza narzędzia znalezione do Azylo-tardenoazyjskiej kultury. Sposób grzebania zbliża się raczej do paleolitu. Użycie ochry i ozdoby z muszli są zwykle w pewnej liczbie paleolitycznych grobów: z Mas d'Azil; magdaleńskich z Cro-Magnon, z Laugerie-Basse, Grimaldi i Placard; Solutreńskiej z Brunn. Praktyka grzebania samych głów zdaje się była w modzie także w Gourdin, albowiem podług Piette'a nigdy nie można znaleźć ludzkich kości z wyjątkiem czaszek, dolnej szczęki i pierwszych 2-ch albo 3-ch kręgów szyjnych.

20 czaszek z Ofnet były odbudowane i starannie zbadane przez d-ra Iehliz'a, który określił je jako mieszaninę typów Śródziemno-morskiego i Alpejskiego. Wpływ typu Śródziemno-morskiego nie jest niespodzianką, jeżeli się ma na uwadze kulturalne podobieństwo Ofnet ze stacyami południowo-zachodnimi Europy.